

WYWIAD**Ryszard Horowitz:**

Nie umiem opowiadać o swoich doświadczeniach, ale cudze historie mnie fascynują — **s. 66**

DEBATY**Pedofilia w Kościele**

Jakiej pomocy oczekują ofiary pedofilii od Kościoła? Czy znajdują ją w Kościele? — **s. 34**

KULTURA**Zbigniew Herbert**

Posyłam wieżę Eiffla.
Niepublikowana korespondencja Herberta z Brzękowskim — **s. 92**

FOTOREPORTAŻ**U braci Jabłkowskich**

Gwarantujemy zadowolenie lub zwracamy pieniądze
– historia handlowej potęgi II RP — **s. 110**

ZNAK

M I E S I Ę C

Nr **698-699**

CENA: **19,90 ZŁ** | VAT 5% (W PRENUMERACIE: **13 ZŁ**)
LIPIEC-SIERPIEŃ (07-08) 2013 | NAKŁAD **2100** EGZ.

Aubrey de Grey: Możemy zatrzymać śmierć

Narodziła się już osoba,
która dożyje kilkuset lat.
Czy teoria o życiu bez
starości naprawdę się
sprawdzi?

— s. 4-33

ISSN 0044-488X
07 INDEKS
383716
9 770044 488133

Nazywamy się

Plus łagodne przeboje
radio



Słuchaj codziennie!

• Bydgoszcz 102,6 FM • Gdańsk 101,7 FM • Głogów 107,3 FM • Gniezno 89,5 FM • Gorzów Wlkp. 100,7 FM
• Gryfice 90,7 FM • Inowrocław 91,6 FM • Jelenia Góra 94,9 FM • Kamienna Góra 93,1 FM • Kielce 107,9 FM
• Kołobrzeg 93,3 FM • Koszalin 102,6 FM • Kraków 106,1 FM • Kupimierz 94 FM • Legnica 92,7 FM
• Lipiany 104,3 FM • Łódź 100,4 FM • Nysa 96,7 FM • Olsztyn 88,1 FM • Opole 107,9 FM • Piła 90,3 FM
• Podhale 102,7 FM • Polkowice 102,6 FM • Racibórz 87,8 FM • Radom 90,7 FM • Słubice 90,6 FM
• Słupsk 99,5 FM • Szczecin 88,9 FM • Świeradów 102,8 FM • Toruń 92,8 FM • Warszawa 96,5 FM
• Wysoka 89,6 FM • Zabrze 96,2 FM • Zakopane 107,9 FM • Zielona Góra 91,7 FM

www.radioplus.pl

Esencja Wschodu

Nowa Europa Wschodnia

Pismo Spraw Wschodnich



Pokojowe relacje między narodami
buduje się najskuteczniej
na poziomie obywateli

Jan Nowak-Jeziorański

KOLEGIUM EUROPY
WSCHODNIEJ
Fundacja

Im. Jana Nowaka - Jeziorańskiego

www.new.org.pl

EMPIK

RELAY

minute

inmedio

TEMAT MIESIĄCA:
CZY DŁUGOWIECZNOŚĆ
NAS JESZCZE KUSI?

- Tylko w XX w. długość życia człowieka zwiększyła się o ok. 30 lat. Poprawa zdrowia osób w podeszłym wieku może jeszcze bardziej wydłużyć nasze życie. Czy ten trend się kiedyś zatrzyma?
- 6 Adwokat długowieczności, *Marzena Zdanowska*
- 9 Kiedy jakość i długość życia idą w parze, *Aubrey de Grey*
- 13 Oddzielmy starzenie od długowieczności, *Z prof. Tomaszem Bilińskim i prof. Andrzejem Paszewskim rozmawia Marzena Zdanowska*
- 18 Regeneracja wspomagana, *Z prof. Mariuszem Z. Ratajczakiem rozmawia Marzena Zdanowska*
- 22 Jeszcze dłużej niech żyje nam..., s. *Barbara Chyrowicz SSPS*
- 28 Nowi Wspaniali Ludzie, *Jewgienij T. Olejniczak*

DEBATY

- Kiedy duchowny krzywdzi dziecko, skutki są podobne do tych, gdy sprawcą jest rodzic. Co więcej, zostaje zaburzona także relacja z Bogiem, obraz Kościoła oraz jego „funkcjonariuszy”. Jakiej pomocy oczekują ofiary od Kościoła? Czy znajdują ją w Kościele?
- 36 Nie lekajmy się stanąć w prawdzie, *Janusz Poniewierski*
- 39 Duchowni, którzy ranią dzieci, o *Jacek Prusak SJ*
- 45 Blizna, *Z Ewą Kusz rozmawia Dominika Kozłowska*

IDEE

- „Czytam i oglądam wszystko, co na temat Zagłady się ukazuje. Nie umiem opowiadać o swoich doświadczeniach, ale cudze historie mnie fascynują” – mówi Ryszard Horowitz, wybitny fotografik i fotograf w szczerej rozmowie z Danielem Lisem
- 66 Urywki pamięci, urywki wyobraźni, *Z Ryszardem Horowitzem rozmawia Daniel Lis*
- 75 Chrześcijański syjonizm jako filar stosunków USA–Izrael, *Philip Earl Steele*

LUDZIE – KSIĄŻKI – ZDARZENIA

- W 15. rocznicę śmierci Zbigniewa Herberta ogłaszamy niepublikowane dotychczas listy, jakie poeta wymienił z Janem Brzękowskim. Dają one wyraz atencji, jaką darzyli wzajemnie swoją twórczość. Zawierają także odpryski wrażeń z wyjazdu, które Zbigniew Herbert opisał później w *Barbarzyńcy w ogrodzie*
- 88 Nie chciałem być emigrantem. Korespondencja Zbigniewa Herberta z Janem Brzękowskim, *Dariusz Pachocki*
- 92 Listy, *Zbigniew Herbert, Jan Brzękowski*
- 104 Ciężar wszystkich dlaczego-i-po-co, *Maria Karpińska*
- 106 „Na to jednak zgody nie ma”, czyli po co nam krytyka przekładu, *Magda Heydel*
- 110 Fotoreportaż: Tysiące bitew braci Jabłkowskich
- 116 „Zdrowe siły” na ratunek PZPR, *Michał Przeperski*
- 118 Paplanina i zło, *Krzysztof Wołodźko*
- 120 Problemy z jugosłowiańską pamięcią, *Katarzyna Taczynska*



STAŁE RUBRYKI

- 51 Janusz Poniewierski: Ogrody Pamięci
- 64 Józefa Hennelowa: Coraz bliżej albo Coraz mniej
- 84 Albert Gorzkowski: Filolog czyta Biblię
- 126 Jerzy Illg: Mój przyjaciel wiersz
- Dodatek specjalny: Pożegnanie prof. Elżbiety Wolickiej-Wolszleger:**
- 54 Agata, *Wiesław Juszcak*
- 58 Przyjaciółka, nauczycielka, dobry duch, *Karol Tarnowski, Michał Bardel, Józef Puciłowski OP, Jan Andrzej Kłoczowski OP, Marian Warzecha, Lechosław Lameński, Ryszard Kasperowicz, Piotr Kosiewski*



FOT. JANUSZ ODROWAŻ-PIENIAŻEK. ZE ZBIORÓW ARCHIWUM ZBIGNIEWA HERBERTA W BIBLIOTECIE NARODOWEJ; KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI/FORUM; BILL BINZEN/CORBIS/PHOTOCANAL

ZNAK
M I E S I Ę C Z N I K

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
www.miesiecznik.znak.com.pl
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

REDAKCJA: Marta Duch-Dyngosz, Dominika Kozłowska (REDAKTOR NACZELNA), Janusz Poniewierski, Justyna Siemienowicz, Marcin Sikorski, Krystyna Strączek, Karol Tarnowski, Magdalena Wojacek (sekretarz redakcji), Henryk Woźniakowski, Marzena Zdanowska

ZESPÓŁ: Wojciech Bonowicz, Bohdan Cywiński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz Gadacz, Jarosław Gowin, Stanisław Grygiel, ks. Michał Heller, Józefa Hennelowa, Wacław Hryniewicz OMI, Jerzy Illg, Piotr Kłodkowski, ks. Jan Kracik, Janina Ochojska-Okońska, bp Grzegorz Rys, [Marek Skwarnicki], Władysław Stróżewski, Stefan Wilkanowicz, Jacek Woźniakowski

WSPÓŁPRACA: Paulina Bulska, Piotr Cebo, Agnieszka Goławska, Elżbieta Kot, Cezary Kościelniak, Daniel Lis, Jolanta Prochowicz, Adam Puchejda, Miłosz Puczyłdowski

OPIEKA ARTYSTYCZNA: Władysław Buchner

PROJEKT OKŁADKI: Władysław Buchner

PROJEKT GRAFICZNY PISMA: Marek Zalejski/Studio Q

KOREKTA: Barbara Gąsiorowska

DRUK: Drukarnia Colonel, Kraków, ul. Dąbrowskiego 16

REKLAMA: Marcin Sikorski, tel. (12) 61 99 530, e-mail: sikorski@znak.com.pl

PRENUMERATA: Joanna Dyląg, tel. (12) 61 99 569, e-mail: dylag@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego „Promocja czytelnictwa. Rozwój czasopism kulturalnych”



DOMINIKA KOZŁOWSKA

Zero tolerancji dla
chronienia pedofilów

W ubiegłym roku do Kongregacji Nauki Wiary wpłynęło 700 zgłoszeń przypadków podejrzenia osoby duchownej o popełnienie czynu bądź czynów pedofilnych. Wszyscy przełożeni kościelni zobowiązani są do zgłaszania każdej prawdopodobnej sprawy wprost do Kongregacji. Ta zaś ma prawo do podjęcia decyzji o dalszym sposobie postępowania (np. o tym, czy dalsze rozpoznanie sprawy zostanie powierzone przełożonemu czy samej Kongregacji). Nie wiemy jednak, ile spośród tych 700 przypadków dotyczyło duchownych mieszkających w Polsce. Nie wiemy także, ile spraw zostało w ubiegłym roku w Polsce zamkniętych na wstępnym etapie rozpoznania problemu, poprzedzającym ewentualne zgłoszenie do Stolicy Apostolskiej. Znanych jest nam 27 spraw, które zakończyły się w Polsce wydaniem prawomocnego, skazującego wyroku. Musimy jednak pamiętać, że przypadki, w których sąd orzekł winę, miały miejsce niedawno. W polskim prawie pedofilia ulega przedawnieniu po 15 latach od popełnienia przestępstwa lub po 5 latach od uzyskania przez ofiarę pełnoletności. Tymczasem znaczna część ofiar o swoich bolesnych doświadczeniach mówi wiele lat po przekroczeniu progu dojrzałości. O przyczynach tak długiego milczenia w tym numerze miesięcznika opowiada psychoterapeutka Ewa Kusz.

Mimo iż nie znamy danych pozwalających nam choćby szacunkowo określić rozmiar zjawiska, możemy uczciwie powiedzieć, że polski Kościół ma z pedofilią problem. Nie wynika on wprost z liczby przypadków, lecz ze sposobu reagowania na te, które miały miejsce – nawet jeżeli proporcjonalnie jest ich mniej niż w krajach, w których zjawisko to przybrało ekstremalne rozmiary. Na czym zatem on polega? O niektórych jego aspektach pisze Janusz Poniewierski przy okazji recenzji książki Ekke Overbeeka pt. *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim Kościele mówią*. Na inne zwraca uwagę o. Jacek Prusak w artykule *Duchowni, którzy ranią dzieci*. W jaki sposób oceniać postawę przełożonych kościelnych, a zatem tych osób, które w sposób szczególny są odpowiedzialne za wytyczanie i egzekwowanie dobrych zasad postępowania w tego typu sprawach? Cenną wskazówkę dała mi jedna z osób, z którymi o tym problemie rozmawiałam. Wiedząc, iż jestem wierząca i nieraz trudno mi spojrzeć na rzecz z dystansu, powiedziała: „Zastanów się, w jaki sposób patrzyłabyś na ten problem, gdyby okazało się, że dotyczy on środowiska nauczycieli, a nie duchownych”. „Zero tolerancji dla pedofilów, pełna ochrona dla ofiar i ich najbliższych” – powiedział ks. Józef Kloch, rzecznik prasowy KEP podczas briefingu, który odbył się w marcu 2012 r. w trakcie zebrania plenarnego KEP, na którym episkopat przyjął wytyczne odnośnie do sposobów postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnionych przez osoby duchowne wobec nieletnich. Do ich przygotowania Stolica Apostolska zobowiązała episkopaty wszystkich krajów w maju 2011 r. Być może zasadę tę należałoby poszerzyć przynajmniej o jeszcze jedną: „Zero tolerancji dla chronienia się przed trudną prawdą o pedofilii”.

Czy długowieczność nas jeszcze kusi?

ILUSTRACJE AROBAL

Dzisiaj, kiedy wiele osób ma realną szansę dożycia swoich setnych urodzin, coraz mniej oczywiste staje się pragnienie długowieczności. Jednak wśród starzejących się społeczeństw wyraźnie będzie słyszeć postulaty poprawy jakości życia ludzi w podeszłym wieku, a to może przełożyć się na dalsze wydłużanie życia.

Brytyjski biolog **Aubrey de Grey** twierdzi, że pierwszy kilkusetlatek już się narodził. Czy medycyna nauczy się pokonywać starość? Czy będziemy żyli jeszcze dłużej?



Adwokat długowieczności

MARZENA ZDANOWSKA

Być może przełamanie – często nieuświadomionego – przeświadczenia, że śmierć jest bardziej pożądana niż długowieczność, jest pierwszym krokiem koniecznym do znacznego wydłużenia życia. Być może największym problemem nie jest wcale ludzki organizm i jego funkcjonowanie, ale przekonanie, że musi się on starzeć i przez starość chorować

Sen o nieśmiertelności towarzyszy człowiekowi od wieków, zapisany w najdawniejszych opowieściach i wciąż przybierający nowe formy. Ale paradoksalnie to właśnie jego niezmienna obecność każe zachować sceptycyzm, kiedy ktoś ogłasza, że pojawia się szansa na pokonanie śmierci, a przynajmniej znaczne odsunięcie jej w czasie. Bo przecież miałyby się to udać akurat teraz?

Są tacy, którzy mają odpowiedź na to pytanie. Aubrey de Grey, brytyjski biolog, jeden z najbardziej znanych adwokatów walki ze starzeniem, używa tu analogii do latania. Marzenie, by latać, również należało do uniwersalnych i niezaspokojonych dążeń człowieka. Mimo że ludzie zawsze chcieli opanować tę umiejętność, pierwszy lot samolotem odbył się dopiero w 1903 r. Jednak kiedy już udało się dokonać tego przełomowego wyczynu, kolejne osiągnięcia lotnicze postępowały po sobie w – stosunkowo – zawrotnym tempie. Po raz pierwszy udało się przelecieć nad Atlantykiem w 1927 r., a już w 1969 r. ludzie wylądowali na Księżycu. Według de Greya najważniejsze jest osiągnięcie tego pierwszego przełomowego sukcesu, który później pociągnie za sobą cały szereg udoskonaleń. Co miałyby być pierwszym krokiem ku długowieczności? Walka z przyczyną większości

zgonów wśród ludzi, czyli ze starzeniem się i chorobami wieku starczego. O ile walka z dolegliwościami nie budzi zbyt wielu kontrowersji – poza tą jedną polegającą na określeniu, jaką część budżetów na leczenie przeznaczać na pomoc osobom starszym – o tyle walka ze starzeniem brzmi już mało przekonująco. Bo czy nie jest tak, że każdy długo żyjący człowiek musi się zestarzeć?

TABU ŚMIERCI CZY TABU ŻYCIA?

Jak słusznie i nieustannie podkreśla de Grey, dyskusja o walce ze starzeniem powinna skupiać się jednocześnie na dwóch aspektach – po pierwsze, należy pytać o to, czy jest ona technicznie możliwa, a po drugie, czy jest pożądana. Większość czasu przeznaczanego po jego wykładach na pytania poświęcana jest drgiemu z zagadnień. Można odnieść wtedy wrażenie, że ludzie boją się żyć dłużej, niż przewiduje dzisiejsza norma. Pytają, gdzie się wszyscy pomieszczą, jeśli przestaniemy umierać. Dlaczego mielibyśmy walczyć z tym, co jest naturalne? Czym można się zajmować, żyjąc ponad 100 lat w zdrowiu? Czy człowiek będzie potrafił wytrzymać w małżeństwie kolejne kilkadziesiąt lat? Jak zniesie to wszystko system emerytalny?

Z jednej strony takie pytania wydają się uzasadnione, ponieważ jeśli zmienimy w istotny sposób tak ważny parametr jak długość ludzkiego życia, społeczeństwa będą musiały rzeczywiście wymyślić sposoby organizowania się na nieco innych niż dotąd zasadach. (Choć nie byłaby to zmiana w historii niespotykana – tylko w XX w. średnia długość życia ludzi wzrosła o ok. 30 lat.) Z drugiej strony, przytoczone powyżej wątpliwości powinny jednak budzić zdziwienie, jeśli nie niepokój. Mogą bowiem sugerować, że ludziom łatwiej jest wyobrazić sobie swoją śmierć niż rozstanie z osobą, z którą nie mogą już wytrzymać. Albo że woleliby umrzeć, niż dłużej pracować. Że bezpiecznie czują się z obietnicą śmierci, która uwolni ich od konieczności poszukiwania sensu w codziennych działaniach i długoterminowych planach. Czy nie wyłania się z tych wątpliwości pesymistyczna wizja człowieka? Człowieka, który już nie chce dłużej żyć?

Podczas pewnej dyskusji z de Greyem, która odbyła się w Muzeum Historii Naturalnej w Oksfordzie, David Deutsch, fizyk kwantowy z tamtejszego uniwersytetu, zauważył, że co prawda zwykło się uważać, iż w naszej kulturze śmierć stanowi tabu wypierane ze świadomości, ale to chyba jednak życie jest dla ludzi większym wyzwaniem. „Wydaje się, – powiedział – że już sama wizja nauki ofiarującej ludziom więcej lat życia wywołuje w nich rodzaj wrogości. Co jest w życiu takiego przerażającego?”

Być może to właśnie przełamanie – często nieuświadomionego – przeświadczenia, że śmierć jest bardziej pożądana niż długowieczność, jest tym pierwszym krokiem koniecznym do znacznego wydłużenia życia. Być może największym problemem nie jest wcale ludzki organizm i jego funkcjonowanie, ale przekonanie, że musi się on starzeć i przez starość chorować. Dlaczego słuszne było i jest zwalczanie chorób wieku niemowlęcego czy wysokiej śmiertelności przy porodach charakterystycznej dla wieku reprodukcyjnego, a nienaturalne miałyby być zwalczanie chorób wieku starczego? Można powiedzieć, że walce z chorobami nikt się przecież nie sprzeciwia. Jednak przekonanie, że choroby wśród osób starszych są nieuniknione – i w sumie „naturalne” – przekłada się boleśnie choćby na wysokość sum przeznaczanych na opiekę medyczną nad ludźmi w podeszłym wieku. Zmiana tej sytuacji musiałaby zacząć się od kategorycznej niezgody na ten „naturalny porządek rzeczy”. I od porzucenia lęku przed kolejnymi latami życia w zdrowiu.

A czy jest się w ogóle czego bać? Czy nauka rzeczywiście może nam ofiarować jeszcze dłuższe życie? W tej kwe-

stii odpowiedź także w dużym stopniu zależy od tego, czy mamy do czynienia z optymistami czy z pesymistami. Ci pierwsi odpowiadają, że oczywiście – to, nad czym teraz pracują naukowcy, powinno pozwolić na poprawienie stanu zdrowia i wydłużenie średniej długości życia człowieka o ok. 20 lat. Pesymiści natomiast stwierdzają, że wydłużanie życia to mrzonki i w najbliższym czasie nie uda się nam zyskać więcej niż kolejne dwie dekady (*sic!*).

100 LAT I CO DALEJ?

Wracając do de Greya, jego fenomen polega na tym, że w swoim optymizmie sięga dalej niż inni naukowcy – nie zatrzymuje się na możliwościach, które już rysują się na horyzoncie. Mimo że za swój bezpośredni cel stawia sobie walkę z chorobami wieku starczego, największą sławę zyskał przez to, że regularnie dzieli się swoimi przewidywaniami dotyczącymi wzrostu długości życia człowieka w przyszłości. De Grey twierdzi, że narodziła się już osoba, która będzie mogła żyć kilkaset lat. Niektórzy błędnie to interpretują i oburzają się, że nie znamy sposobów, żeby taki efekt osiągnąć. De Grey też nie zna i to przyznaje. Przewiduje jednak, że nauka będzie się dalej rozwijać i zanim narodzony już kilkusetlatek skończy swoje pierwsze 100 lat, lekarze będą mieli nam do zaoferowania o wiele więcej, niż dziś od nich oczekujemy. Nawet jeśli będą mogli wydłużyć życie człowieka „jedyne” o następnych 40 lat, to zyskamy wtedy nie tylko kolejne lata życia, ale też kolejne lata przełomowych odkryć naukowych i wypracowywania nowych technologii. I tak możemy doczekać kolejnych dodatkowych dekad, i kolejnych... A postęp może być coraz szybszy, tak jak stało się w przypadku lotnictwa czy komputerów.

Zapytany o negatywne skutki wydłużania życia, takie jak przełudnienie, nuda czy obciążenie systemu emerytalnego, de Grey odpowiada, że opierają się one na naiwnych wyobrażeniach o tym, jak będzie wyglądała przyszłość. W jednym ze swoich tekstów Brytyjczyk przywołuje słowa lekarza, który zastanawia się, jak brzmiałyby dzisiejsza dyskusja w czasach, kiedy świat medyczny odkrył wpływ higieny na przeżywalność noworodków: „Przecież jako ludzkość mogliśmy wtedy powiedzieć, że ratowanie dzieci, których w każdej rodzinie było ok. 10, grozi okropnym przełudnieniem i nie należy tego robić”. Wydaje się więc, że problemy, których się obawiamy, mogą się nigdy nie pojawić. Jeśli jednak się pojawiają, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby szukać nowych rozwiązań.